

i 14 p 1 pneu 38 200 page
50

Wiadomości Wydawnicze

The Publishing News

Nr. 5-6, Rok I

Lipiec-Sierpień, 1941

Price 6d

TREŚĆ NUMERU:

ARTYKUŁY:	str.
<i>Henry W. Meikle</i> —The National Library of Scotland	45
<i>Zygmunt Kukulski</i> —Angielskie wydawnictwa pedagogiczne na tle ruchu wychowawczego	47
<i>Adm. Dr. A. M. Czud.</i> —Uwagi porównawcze na temat polskiego i brytyjskiego prawa autorskiego.	55
<i>Władysław Przewdzie</i> —„Ziemia gromadzi prochy”, J. Kisielewskiego	57
KRONIKA: 1. Niszczenie księgarń polskich. 2. Wystawa poloników w Londynie.	
3. Biblioteka Polska w Chicago	59
RECENZJE: 1. <i>Alexander Polonius</i> : „I saw the Siege of Warsaw”. 2. <i>M. Dynowska</i> : „Polska w zwyczaju i obyczaju”	60
BIBLIOGRAFIA	61
PORADNIK: „CO CZYTAĆ?”	63

Henry W. Meikle, D. Litt.
Librarian

THE NATIONAL LIBRARY OF SCOTLAND

The National Library of Scotland jest stosunkowo nową nazwą, nadaną tej starej instytucji. Została ona bowiem założona w r. 1682, podczas panowania króla Karola II, przez Zrzeszenie Adwokatów i aż do 26 października 1925 r. była ona znana pod nazwą Biblioteki Adwokackiej. W listopadzie 1682 r., Zrzeszenie wydzierżawiło do użytku biblioteki jeden z budynków w obrębie gmachów Parlamentu (obecnie Parliament Square), za kościołem St. Giles w Edynburgu. Gmach ten został strawiony ogniem w r. 1700. Skolei Zrzeszenie otrzymało, w tym samym bloku, część Laigh Parliament Hall, pod salą gdzie zbierał się Szkocki Parlament, a która obecnie służy, jako pewnego rodzaju poczekalnia dla adwokatów, zwana: „Salle des Pas Perdus”. Cała Laigh Hall została zajęta przez bibliotekę w 1790 r.; z czasem również szereg nowych sal zostało oddanych do użytku biblioteki.

Biblioteka Adwokacka była początkowo zawodową biblioteką prawniczą, ale już pierwszy Copyright Act z 1709 r. nadał jej prawo żądania egzemplarzy wszystkich druków, wydanych na Wyspach Brytyjskich. Dzięki temu aktowi, stała się ona największą biblioteką w Szkocji i jedną z wielkich bibliotek brytyjskich.

Zrzeszenie Adwokatów zawsze odgrywało wybitną rolę w Szkocji. W szeregach jego członków możemy zanotować takie sławne nazwiska w literaturze brytyjskiej, jak: James Boswell, Sir Walter Scott, John Gibson Lockhart i Robert Louis Stevenson. Zrzeszenie było dobrze obsługiwane przez swoich bibliotekarzy „keeper” (nazwa ta została później zmieniona na „librarian”), z których najbardziej zasłużeni byli: Thomas Ruddiman (1730-52) i David Hume (1752-7), filozof i historyk; ich zainteresowania znalazły swoje odbicie w licznych zakupach dzieł zagranicznych, specjalnie francuskich, w ciągu XVIII w.

Od połowy XIX w. liczba druków, w związku z Copyright Act, ogromnie powiększyła się, a zakupy książek w językach obcych stale się zmniejszały. Ciężar utrzymania księgozbioru stał się zbyt wielkim, dla stosunkowo małego zrzeszenia zawodowego. Te trudności powiększyły się w związku z sytuacją finansową po ostatniej wojnie. Dlatego też Wydział zaproponował przekazać bibliotekę państwu, z wyłączeniem książek prawnych. Dzięki hojności, w ostatnich czasach, Sir Alexandra Grant'a, Bart., który ofiarował £100.000 na rzecz biblioteki, propozycja została przez Rząd zaaprobowana i, aktem z 1925 r., National Library of Scotland stała się własnością narodową de iure, którą to własnością de facto była zawsze. Sir Alexander dodał do swego pierwotnego daru jeszcze £116.000, przeznaczając tę sumę na nowe gmachy dla biblioteki, których budowa została nawet zapoczątkowana, ale skończyła się z powodu wybuchu wojny.

Biblioteka jest otwarta codziennie (z wyjątkiem niedziel) od 9.30 do 16.30 (w soboty do 12.30) wyłącznie dla celów naukowych. Posiada ona około 1.000.000 książek i 8.000 rękopisów. W normalnych czasach roczny przyrost wszelkich druków, t.j. książek, broszur, map i nut, wynosił około 50.000 pozycji. Katalogi dzieł drukowanych są kompletne i stale uzupełniane, co również dotyczy i rękopisów.

Spuścizna po Bibliotece Adwokackiej została wzbogacona przez liczne, zasługujące na uwagę, dary. Między temi skarbami znajduje się egzemplarz Mazarine'a, Gutenberg'a, albo 42-wierszowa Biblia, blisko 300 inkunabułów i pierwsze folio Szekspira. Pamiątkowy zbiór Hugh Sharp'a, zawierający około 1200 tomów pierwszych wydań angielskich, amerykańskich i francuskich, wszystkie w doskonałym stanie. Zbiór Handel'a jest najwspanialszy ze wszystkich istniejących zbiorów jego dzieł. W ostatnich latach przybyło wiele cennych dzieł z całej Europy, jak encyklopedie, słowniki i t.d. jak również ostatnie wydania obcych dzieł klasycznych. Jest rzeczą oczywistą, że biblioteka najlepiej jest zaopatrzona w wydawnictwa szkockie. Dotyczą one zbiorów różnych aktów, nadania przywilejów, rejestrów kościelnych, dokumentów państwowych i rękopisów oraz rękopisów Roberta Burns'a, poety narodowego, Sir Walter Scott'a, Thomas'a Carlyle, Robert'a Louis Stevenson'a i innych szkockich pisarzy oraz drogocenne zbiory dawnych druków, jak książki, broszury i nuty. Żaden z tych zbiorów nie jest obecnie dostępny dla publiczności, gdyż, dla bezpieczeństwa, zostały one przesłane na prowincję.

W dniu 24 marca b.r., Biblioteka została zaszczycona wizytą Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Wielu polskich badaczy korzystało ze zbiorów biblioteki, specjalnie z dzieł w języku francuskim, niemieckim i innych obcych językach. Przed wojną, z dzieł dotyczących Polski, były w posiadaniu biblioteki jedynie te wydawnictwa w języku angielskim, które biblioteka otrzymywała na zasadzie Copyright Act. Obecnie udział narodu polskiego w życiu intelektualnym na Wyspach Brytyjskich odzwierciedla się w licznych książkach, broszurach, periodykach i innych pismach, drukowanych obecnie w języku polskim w W. Brytanii. Te ostatnie są również otrzymywane przez Bibliotekę na zasadzie Copyright Act. Łącznie z wszelkimi darami polskich książek (za które Biblioteka byłaby wdzięczna), zbiór ten będzie tworzyć stale wzrastającej wartości księgoz-

biór, który będzie łatwo dostępny dla zainteresowanych osób. Chociaż brak dostatecznego miejsca, wobec wstrzymania budowy nowych gmachów, oraz mocno zmniejszona liczba personelu uniemożliwia narazie należyte posegregowanie tych nowych nabytków, są one porządkowane w osobnym dziale biblioteki i katalogowane.

W ten sposób będą wznowione więzy pomiędzy Polską i Szkocją o ściślejszym charakterze, niż węzły handlowe, które łączyły te kraje w XVII w. i dział polski będzie stanowił trwały pomnik współpracy w walce o swobodę myśli i wolność ducha, których biblioteki są wcieleniem.

Zygmunt Kukulski

ANGIELSKIE WYDAWNICTWA PEDAGOGICZNE NA TLE RUCHU WYCHOWAWCZEGO *

Inne warsztaty pedagogicznej pracy badawczej

Wybitną działalność w dziedzinie badań nad filozofią i psychologią wychowania oraz na polu pedagogiki eksperymentalnej rozwija prof. wychowania w Uniw. w Edynburgu, Godfrey H. Thomson, ogłaszając cenne rozprawy i przyczynki w „Nature”, „The Psychological Review”, „The British Journal of Psychology”, „The British Journal of Educational Psychology”, „Journal of Experimental Psychology”, „Psychometrika”, „Occupational Psychology”, „Journal of Education”, „Teachers College Record” (Columbia University), oraz wydając szereg wartościowych prac: „How to Calculate Correlations” (1924), „A Modern Philosophy of Education” (Allen & Unwin, London, 1929, 1931, str. 283, cena 8/6), „Instinct, Intelligence and Character: An Educational Psychology” (II. wyd. z 1932 r.), „The Factorial Analysis of Human Ability” (U.L.P.,** 1939).

Pedagogikę eksperymentalną, żywo w Szkocji uprawianą, reprezentuje również i Philip E. Vernon, uprzednio naczelnik Departamentu Psychologii w Jordanhill Training Centre, w Glasgow, a obecnie wykładowca psychologii w Uniw. w Glasgow, autor świeżo wydanej książki: „The Measurement of Abilities” (U.L.P., 1940), w której opisuje zasady budowy i stosowania testów oraz interpretacji ich rezultatów. Z poprzednich jego prac należy wymienić „The Standardisation of a Graded Word Reading Test” w publikacjach Szkockiej Rady dla Badań nad Wychowaniem (No. XII, 1938).

Wm. Boyd, wykładowca wychowania w Uniw. w Glasgow, pracuje głównie w dziedzinie historyczno-pedagogicznej, o czym świadczą ogłoszone przezeń studia: „Educational Theory of Jean Jacques Rousseau” (1911), „From Locke to Montessori” (1914), „History of Western Education” (1921), „America in School and College” (1933), „The Challenge of Leisure” (Editor) (1936).

Należy też wspomnieć i o tym, że Szkocja posiada jedną z najstarszych zawodowych organizacji nauczycielskich, bo istniejącą od 1851 r. pod nazwą Educational Institute of Scotland z siedzibą w

* Dokończenie artykułu. Patrz poprzednie numery: Nr. 2, str. 13 i Nr. 3-4, str. 29.

** Objaśnienie skrótów, patrz Nr. 2, str. 15.

Edynburgu, gdzie również znajduje się dość zasobna biblioteka pedagogiczna Instytutu, będącego zarazem wydawcą szeregu publikacji oraz oficjalnego organu w formie, istniejącego od 24 lat, tygodnika „The Scottish Educational Journal”.

W Anglii, poza Londynem, można znaleźć niemniej świetne warsztaty pracy badawczej, związanej z wychowaniem. Przedewszystkiem musimy zaznaczyć, że światowej sławy uczony, dr William McDougall, który przeszedł z Oxfordu do Uniw. Harvard, dla objęcia katedry psychologii po Williamie James'ie, dostarcza pomocy wychowaniu przez takie dzieła, jak: „Psychology” (1912), „Social Psychology” (1914), „The Group Mind: A Sketch of the Principles of Collective Psychology with some attempt to apply them to the interpretation of National Life and Character” (II wyd. z 1927), „An Outline of Psychology” (VI wyd. 1933), „The Energies of Men: Fundamentals of Dynamic Psychology” (1932), „Psycho-Analysis and Social Psychology” (1936). U nas Wm. McDougall znany jest z przekładu dzieła „Psychologia grupy”.

Następnie A. N. Whitehead, Fellow of Trinity College Uniw. w Cambridge a prof. filozofii w Uniw. Harvard, w książce p.t. „The Aims of Education and Other Essays” (Williams & Norgate, London, 1932 i 1936, str. XVIII+247, cena 6/-), która jest zbiorem szkiców, drukowanych na terenie angielskim od 1917 r., porusza kwestię wychowania z intelektualnej strony. Jedną główną ideą przewija się poprzez szkice: młodzież jest żywa, a celem wychowania jest pobudzać i kierować jej samorozwojem. Wniosek wypływający z tej przesłanki: nauczycielstwo także powinno być żywe i pełne żywotnych myśli. Książka jest protestem przeciw martwej wiedzy, bezwładnym ideom, a występuje w obronie zrozumienia teraźniejszości w oparciu o przeszłość i jest rzutem w przyszłość.

J. J. Findlay, hon. prof. wychowania w Uniw. Manchester, ma za sobą poważny dorobek naukowy: „Principles of Class Teaching” (1904), „The School” (1911), a nade wszystko wysoko cenione dzieło „The Foundations of Education” (U.L.P., II wyd.), którego tom I obejmuje „The Aims and Organization of Education” (1928, str. XI+274, cena 8/6), a tom II—„The Practice of Education” (1930, str. XII+382, cena 10/6).

C. W. Valentine, profesor wychowania w Uniw. Birmingham, ma na warsztacie naukowym zagadnienie egzaminów i potrzebnych w tym kierunków reform, czego dowodzą jego publikacje: „The Reliability of Examination: An Enquiry” (1932) i „Examinations and the Examinee: Some Suggested Reforms” (1938).

Robert H. Thouless, wykładowca pedagogiczny w Uniw. Cambridge, ogłasza interesujące prace psychologiczne, w silnym związku z wychowaniem pozostające: „Social Psychology” (II wyd. z 1927), „The Control of the Mind” (1929), „Straight and Crooked Thinking” (1930).

W stronę znów historyczno-pedagogiczną wprowadza studium „The Charity Schools Movement: A Study of Eighteenth Century Puritanism in Action” (C.U.P.), którego autorką jest Mary G. Jones, wykładająca historię w Girton College w Oxfordzie.

Dr Philip Boswood Ballard, znany z szeregu prac z dziedziny pedagogicznej, jak: „Obliviscence and Reminiscence” (1913), „Mental

Tests” (1920), „The New Examiner” (1923, 1929), „The Changing School” (1925, 1926), „Group Tests of Intelligence” (nowe wyd. z 1934), „Teaching the Mother Tongue” (nowe wyd. z 1934), „Thought and Language” (1934), „Things I cannot Forget” (1937)—jest twórcą doskonałego podręcznika języka angielskiego dla szkół powszechnych p.t. „Fundamental English”, obejmującego 8 książeczek, w dwóch seriach po 4 tomiki, dla młodzieży w wieku od 7 do 15 lat (U.L.P.; „Pupil's Books”—Junior Series: I—cena 1ld. (limp cloth), II—cena 1/3, III—cena 1/3, IV—cena 1/5; Senior Series: I—cena 1/10, II—cena 2/-, III—cena 2/2, IV—cena 2/6; oprócz tego jest jeszcze po 8 książeczek dla nauczyciela czyli „Teacher's Books” i tylko z odpowiedziami „Answers Only”).

Walia przyczynia się również do postępu na polu nauki o wychowaniu przez swoje ośrodki badań w kolegiach uniwersyteckich.

I tak W. M. Williams, profesor wychowania w Swansea, zapoczątkował ruch pedagogiczny wydaniem „Education—A Survey of Tendencies” (1912). Dalej idzie dobrze nam znany z przekładu „Kształcenie postępowania”, I. B. Saxby, asystent z Women's Education Department of University College w Cardiff, autor dwóch wziętych podręczników psychologicznych: „Education of Behaviour: A Psychological Study” i „The Psychology of the Thinker”, które są umiejętnym zastosowaniem wyników nowych kierunków psychologii do potrzeb wychowania.

Natomiast ciekawą próbę rozwiązania problemu wychowawczego i socjalnego na zasadzie postępu nauk biologiczno-psychologicznych prezentuje profesorka pedagogiki w kolegium uniwersyteckim w Cardiff, Olive A. Wheeler, w dziele „Creative Education and the Future” (U.L.P., 1936, str. XIV+365, cena 8/6), w którym znaleźć można zarys śmiałych rzutów myślowych w kierunku ulepszenia praktyki wychowawczej przez wzmożenie zaopatrzenia, zmiany w organizacji, programach i metodach nauczania, aby doprowadzić do pełnego i harmonijnego rozwoju człowieka i przygotować go w przyszłości do dobrych warunków bytu społecznego i do współżycia międzynarodowego.

Prof. Wheeler jest między innymi autorką „Youth: The Psychology of Adolescence and its Bearing on the Reorganization of Adolescent Education” (1929) i współautorką z Irene G. Earl „Nursery School Education and the Reorganization of the Infant School” (1939).

A i północna Irlandia bierze żywy udział w dociekaniach nad wychowaniem, dorzucając swą dań do wspólnego skarbcza nauki. Mianowicie W. J. McCallister, profesor pedagogiki w Queen's University of Belfast, ogłosił drukiem historyczno-filozoficzne studium p.t. „The Growth of Freedom in Education: A Critical Interpretation of some Historical Views” (Constable & Co., London, 1931, str. XIII+589, cena 15/-), w którym analizuje fundamentalny problem koncepcji wolności w wychowaniu od czasów greckich aż do dni dzisiejszych, łącząc w interesujący sposób historię wychowania z jego teorią.

Wydawnictwa centralnych władz szkolnych

Angielskie ministerstwo oświaty z utworzoną przy nim od 1900 roku Komisją Doradcą, zwaną Consultative Committee, a składającą

się z 18-tu członków, wybieranych na okres 6-letni spośród osób przynajmniej w 2/3 reprezentujących punkt widzenia uniwersytetów i innych ciał edukacyjnych—jest też źródłem wielu doskonałych oficjalnych raportów, podręczników i broszur pedagogicznych, które świadczą o tym, że centralna władza wychowawcza, zbudowana na zasadzie kolegiałności—stąd nazwa Wydział Wychowania: Board of Education—trzyma umiejętnie rękę na pulsie potrzeb kraju i ogólnego postępu w dziedzinie oświaty.

Aby się o tym przekonać, wystarczy sięgnąć do ostatnich wydawnictw Board of Education, opublikowanych przez His Majesty's Stationery Office w Londynie, i przestudiować choćby cztery raporty Consultative Committee: „*The Education of the Adolescent*” (1938, str. XXIV+339, cena 2/-), „*Infant and Nursery Schools*” (1938, str. XXVI+282, cena 2/6), „*The Primary School*” (1939, str. XXIX+290, cena 2/6) i „*Secondary Education*” (1939, str. XXVIII+477, cena 3/6). Dalej z zakresu podręczników dla nauczycieli: „*Suggestions on Health Education*” (I wyd. 1928, ostatnie wyd. 1939, str. 118, cena 6d.) i „*Handbook of Suggestions for Teachers*” (ostatnie wyd. z 1938, str. 600, egz. oprawny w płótno 2/-). Następnie należy wymienić serię „*Physical training*” z kilkunastu pozycjami, a z zasobnego cyklu broszur wychowawczych czyli t. zw. „*Educational Pamphlets*”—przynajmniej ostatni numer 116 p.t. „*Suggestions for the Teaching of Classics*” (1939, str. 75, cena 1/-). Przytem warto zauważyć—co jest znamienne—cechą charakterystyczną ducha angielskiego—że już w samych tytułach podręczników dla nauczycieli niema czegoś bezwzględnie narzuconego z góry, ale jest coś w rodzaju podszeptów, rad, wskazówek.

Królestwo Szkocji ma w Edynburgu oddzielny Departament Wychowania—dla którego Secretary of State of Scotland jest szkockim ministrem oświaty—istniejący od 1872 r. pod nazwą Scottish Education Department, który posiada również przyboczną Radę, nazwaną Advisory Council, złożoną z 12 członków wybranych na okres pięciu lat.

Otóż Szkocki Departament Wychowania, poza ogłaszaniem raportów, statystyk, memorandum i cyrkularzy szkolnych, wydaje również specjalne broszury, będące wyrazem rodzimych celów i planów wychowawczych, żeby wymienić: „*Scottish Educational Services*” (Edinburgh, 1938, str. 63, cena 1/-) i świeżo rozpoczęty cykl „*Educational Pamphlets*”, publikowanych przez H.M. Stationery Office w Edynburgu, a obejmujący dotąd cztery numery: „*Administration of Public Education in Scotland*” (No. I, 1939, str. 20, cena 4d.), „*School Buildings and Their Equipment*” (No. II, 1938, str. 20, cena 6d.), „*The Teaching Profession in Scotland*” (No. III, 1939, str. 20, cena 4d.) i „*The Pupil's Progress*” (No. 4, 1939, str. 26, cena 6d.).

Rodzicielska Unia Edukacji Narodowej

Niesposób pominąć wielce znamiennego faktu dla angielskiej rzutkości w kierunku organizacji rodziców dla celów edukacyjnych.

Otóż w 1888 r. z inicjatywy Miss Charlotte M. Mason utworzono Rodzicielską Unię dla Wychowania Narodowego, nazwaną Parents' National Education Union (w skrócie P.N.E.U.) dla zaspokojenia życzeń rodziców, którzy pragnęli dowiedzieć się, jak można dopomóc rozwojowi ich dzieci pod względem fizycznym, moralnym i duchowym.

Założeniem Unii było: zaznajamiać rodziców z zasadami i metodami wychowania co do kształcenia charakteru jak i nauczania, urabiać opinię publiczną w przedmiocie szkolenia dzieci i podawać do ogólnej wiadomości najlepsze doświadczenia w tej dziedzinie, dać rodzicom możliwość współpracy w dziele wychowania i pobudzać ich entuzjazm przez współdziałanie, zabezpieczyć jedność i ciągłość edukacji przez zharmonizowanie szkolenia domowego i szkolnego. Unia miała więc na celu zainteresowanie szerokich kręgów społecznych problemami wychowawczymi oraz zbliżenie rodziców do nauczycielstwa, a członkom swym ofiarowywała teorię i praktykę pedagogiczną, opracowaną przez Charlotte M. Mason dla rodzin i szkół na silnych podstawach religijnych.

W 1891 r. Miss Mason zapoczątkowała pod swym kierownictwem (1891-1923) szkołę korespondencyjną, t. zw. Parents' Union School, w Ambleside (Westmorland), aby wprowadzić regularną pracę i szkolne ćwiczenie do domów czyli Home Schoolrooms w 6 klasach dla wieku od 6 do 18 lat. Wnet wiele prywatnych zakładów średnich i setki publicznych szkół elementarnych przyjęły program Parents' Union School.

Następnie w 1892 r. założono, również pod dyktando Miss Mason, przy szkole w Ambleside, kolegium—nazwane z początku House of Education a później Charlotte Mason College—dla kształcenia nauczycielek domowych i szkolnych. Zapotrzebowanie na nauczycielki, przysposobione w Ambleside, wnet przekroczyło możliwość podaży.

Jak widać, Charlotte M. Mason, założycielka P.N.E.U. i dwóch szkół fundamentalnych, dokonała wielkiej rzeczy na podstawach filozofii wychowania, które dają się ująć pokrótce w następujące zasady: dzieci przychodzą na świat ze znamionami indywidualności i możliwościami w kierunku dobra lub zła; powaga i posłuszeństwo, jako zasadnicze konieczności, winne być ograniczone osobowością dzieci; wychowanie jest atmosferą, dyscypliną, życiem i nauką o stosunkach z rzeczami i myślami na tle treningu fizycznego; program kształcenia powinien obejmować dostateczną ilość różnorodnej wiedzy; wychowalność dzieci jest daleko większa niż się ogólnie przypuszcza; do moralnego i intelektualnego samokierownictwa prowadzą dwie drogi: woli i rozumu; niema rozdziału pomiędzy umysłowym a duchowym, religijnym życiem dziecka.

Następujące publikacje Miss Charlotte M. Mason omawiają zasady jej filozofii wychowawczej: podstawowe dzieło p.t. „*An Essay towards a Philosophy of Education: A Liberal Education for All*” (I wyd. 1925, II wyd. 1931, London and Toronto, J. M. Dent and Sons, str. XXXI+360, cena 7/6); dalej „*Home Education Series*” obejmująca—(I) „*Home Education: Education and Training of Children under Nine*” (cena 5/6), (II) „*Parents and Children: A Practical Study of P.N.E.U. Principles*” (cena 3/6), (III) „*School Education: Education and Training of Children over Nine*” (cena 5/-), (IV) „*Ourselves, our Souls and Bodies*”, Book I, „*Self Knowledge*”, Book II, „*Self Direction*” (cena 7/6), (V) „*Some Studies in the Formation of Character*” (cena 6/-); następnie „*Two Articles in the Equipment of Boys and Girls: Opinions and Principles*” (cena 6d.), „*The Basis of National Strength*” (cena 6d.), „*Children are born Persons*” (cena 6d.), „*A Liberal Education: Theory*” (cena 3d.), „*A Liberal Educa-*

tion in Secondary Schools” (cena 9d.), „*The Scope of Continuation Schools*” (cena 6d.), „*Two Educational Ideals*” (cena 6d.).

Rodzicielska Unia Edukacji Narodowej z siedzibą w Londynie prowadzi kilka średnich zakładów dla dziewcząt, zaliczonych do tak zwanych Girls' Public Schools, w Burgess Hill (Sussex), Overstone (Northants), a ponadto i w Edynburgu (Queen Margaret's School); dalej utrzymuje bibliotekę pedagogiczną, wydaje miesięcznik „Parents' Review” i ogłasza drukiem broszury o wychowaniu, z których wymieniamy: „*In Memoriam: C. M. Mason*” (cena 3/6), „*Some Impression of the Ambleside Method*” (cena 1/-), H. W. Household: „*Teaching Methods of Miss Mason*” (cena 3d.), A. C. Drury: „*A Liberal Education: Practice*” (cena 3d.), Lady Tasker: „*The P.N.E.U. from a Parent's Point of View*” (cena 6d.), A. V. C. Moore: „*Examinations and the P.N.E.U.: Miss Mason's Method of Education in a Boys' Preparatory School*” (cena 6d.), Mrs Franklin: „*The Home Training of Children*” (cena 3d.), Mrs N. K. Roscoe: „*The P.N.E.U. in the Home*” (cena 3d.), Mrs W. J. Brown: „*The History of P.U.S. Schoolroom*” (cena 6d.), Miss O'Ferrall: „*Work and Aims of the Parents' Union School*” (cena 3d.), R. A. Pennethorne: „*Teaching of Scripture in the Parents' Union School*” (cena 3d.), Miss Faunce: „*Citizenship*” (cena 6d.), the Archbishop of York W. Temple: „*The Education of Citizens*” (cena 4d.), the Earl of Lytton: „*Early Manhood*” (cena 3d.), Mrs Bernard James: „*Hints to Mothers Travelling with Children by Land, Sea and Air*” (cena 6d.), R. M. Harrison and W. E. Laurence: „*First Steps in Education*” (cena 6d.), Miss E. Kitching: „*Children up to School Age and Beyond*” (cena 6d.).

Odgłosy pozytywnej działalności Rodzicielskiej Unii Wychowania Narodowego dochodziły i do naszego kraju a nawet myśłano o przekładzie polskim serii „Home Education”, ale akcja utknęła na martwym punkcie z powodu kosztów z wydawnictwem związanych, jak mnie w ostatnim czasie poinformowała Miss E. Kitching, obecna dyrektorka The Parents' Union School w Ambleside.

Różne głosy o wychowaniu

James Clerk Maxwell Garnett, adwokat, sekretarz generalny Unii Ligi Narodów, b. dyrektor Miejskiego Kolegium Technologicznego w Manchesterze i dziekan Wydziału Technologicznego w Uniwersytecie Victoria w Manchesterze, publikuje olbrzymie dzieło p.t. „*Education and World Citizenship: An Essay towards a Science of Education*” (C.U.P., 1921, str. X+515, cena £ 1 s. 16), traktujące o celu i systemie wychowania, a w kilkanaście lat później—„*Knowledge and Character*” (1939).

L. P. Jacks, b. dyrektor Manchester College w Oxfordzie, w „*The Education of the Whole Man: A Plea for a New Spirit in Education*” (1931), przemawia za koedukacją ducha i ciała, a w „*Education Through Recreation*” (U.L.P., 1932, cena 3/6) roztrząsa zagadnienie czasu wolnego od zatrudnień czyli t.zw. „the problem of leisure” i domaga się utworzenia „National College of Recreational Culture”, powołując się na rozpoczęte w tym kierunku prace w Stanach Zjednoczonych.

Sir Richard Livingstone, prezydent Kolegium Corpus Christi w Oxfordzie, wydał niedawno w cyklu „Current Problems” wielce interesującą książeczkę p.t. „*The Future in Education*” (C.U.P., 1941, str. 127, cena 3/6), w której poddaje krytyce angielskie wychowanie w tym sensie, że szkoła elementarna kończy się zasadniczo z 14 rokiem życia, a tymczasem dorastająca młodzież potrzebuje koniecznie dalszego kształcenia, by nie spaść do rzędu obywatela, poprzestającego jedynie na czytaniu tanich dzienników. Stąd powstaje palący problem udostępnienia powszechnej oświaty dla szerokiego ogółu dorosłych zapomocą dobrych a dogodnych i pociągających środków, aby doprowadzić do rozkrzewienia wśród społeczeństwa żywych zainteresowań, mądrości i zdrowego sądu. Zatem przyszłość narodu zależy od należytego urządzenia powszechnego wychowania dorosłego pokolenia.

Jeżeli zaś zapomnimy na chwilę o wyższych uczelniach i katedrach naukowych, i zwrócimy uwagę na beletrystykę, uderzy nas tutaj nader charakterystyczne zjawisko.

Oto urodzony w 1894 roku Aldous Huxley, powieściopisarz, nowelista, poeta, dramaturg i essaista w jednej osobie, jest autorem głośnej w ostatnich latach i entuzjastycznie przez krytykę przyjętej książki p.t. „*Ends and Means*” (Chatto & Windus, London, 1937, trzy wydania w 1938, a piąte w 1940, str. 336, cena 5/-), której zamiary są ogromne i wpływ może być dalekosiężny, bo rzecz napisana jest z dużym intelektualnym wysiłkiem a przytem pełna prawdy oraz szczerości uczuciowej i artystycznej, czego tak bardzo łaknie człowiek dzisiejszej doby.

A. Huxley—jeden z nader krytycznych, twórczych i konstrukcyjnych umysłów obecnej epoki—porusza, zda się, wieczne zagadnienie, że choć ludzkość od tysiącleci marzy o złotym wieku wolności, pokoju, sprawiedliwości i braterskiej miłości, to jednak zamiast zbliżyć się do tego idealnego celu, oddala się odeń, gdyż świat dzisiejszy, mimo postępu technicznego, cofa się, jeżeli uznamy, iż jedynie rzeczywistym postępem jest postęp w miłości bliźniego. Trzeba więc zasadniczych zmian w każdej dziedzinie życia, przyczem należy pamiętać i o tym, że dobre cele osiąga się tylko zapomocą właściwych środków.

Na tle rozważań, dotyczących stosunków między teoriami i praktykami reformatorskimi a naturą świata, autor szkicuje dzieło reform politycznych, ekonomicznych, wychowawczych, społecznych, przemysłowych. A że wiara metafizyczna jest czynnikiem decydującym we wszelkich poczynaniach, jest rzeczą konieczną nawrócić w praktyce do tych naczelných zasad oraz ideałów i naprawić te dziedziny życia, w których człowiek, dążąc niby to do dobra, tak często popełniał i popełnia zło.

Wychowanie w obywatelstwie i dla obywatelstwa światowego

Jak w zaraniu XX stulecia rozpoczął się w Wielkiej Brytanii pomysły rozwój wychowania harcerskiego, związanego z osobą Lorda Baden-Powell of Giwell, naczelnego skauta świata, który zmarł 4 stycznia 1941 r., tak po wielkiej wojnie daje się zauważyć duże zainteresowanie sprawą kształcenia obywatelskiego w przekonaniu, że ustrój demokraty-

czny wymaga szerokiej oświaty. Stąd uznano, że najlepszym zabezpieczeniem demokracji jest wychowanie społeczeństwa przez ugruntowanie w nim moralności politycznej i ducha społecznego, dalej należytego zrozumienia elementów ekonomii politycznej i zdrowej wiedzy o naturze rządu oraz prawach i obowiązkach obywatela.

W przeświadczeniu, że obywatelstwo o zasięgu światowym, jako wielkie dziedzictwo wszystkich, powinno przechodzić z pokolenia na pokolenie drogą treningu wychowawczego, powołano do życia szereg organizacji, jak: Education Committee of the League of Nations Union, British Association Committee on Training in Citizenship, Association for Education in Citizenship, Council for Education in World Citizenship, których działalność znajduje gorące poparcie ministerstwa oświaty, jako iż Board of Education wydało specjalny dodatek o Lidze Narodów w nowym wydaniu „*Handbook of Suggestions for Teachers*”, a ponadto w serii „*Educational Pamphlets*,” No. 90, „*The League of Nations and the Schools*” (H.M. Stationery Office, London, 1932, cena 6d.).

Temu ruchowi towarzyszy obfita literatura pedagogiczna, z której wymieniamy: P. B. Showan, wykładający pedagogikę w Uniwersytecie Londyńskim (King's College), „*Citizenship and the School*” (C.U.P., 1923, str. 180, cena 7/6); następnie, nie biorąc pod uwagę drobnych broszur, większą publikację pod patronatem League of Nations Union—„*Teachers and World Peace*” (V wydanie, 1937, str. 155, cena 1/-) oraz trzy publikacje pod egidą Association for Education in Citizenship—Sir Ernest Simon and Eva M. Hubbach „*Training for Citizenship*” (O.U.P., 1935, str. 48, cena 1/-), „*Education for Citizenship in Secondary Schools*” (O.U.P., 1935 i 1936, str. 263, cena 4/6) i „*Education for Citizenship in Elementary Schools*” (O.U.P., 1939, str. 312, cena 4/6); wreszcie kilka wydawnictw, przygotowanych przez Education Committee of the League of Nations Union przy współdziałaniu Associations of Teachers and of Local Education Authorities, jak: „*The Schools of Britain and the Peace of the World*” (1927, cena 2d.), „*Education and the League of Nations*” (1929, cena 3d.), „*The Teaching of Geography in Relation to the World Community*” (C.U.P., 1933, cena 1/-), „*Geography Teaching in Relation to World Citizenship*” (1934, cena 4d.), „*Modern Language Teaching in Relation to World Citizenship*” (1935, cena 6d.), „*The Guildhall Conference on Teaching World Citizenship*” (1935, cena 6d.), „*National Conference on Junior Branches of the League of Nations Union*” (1936, cena 9d.).

Doniosły problem wychowania w obywatelstwie i wychowania dla obywatelstwa światowego jest tedy na warsztacie pedagogicznej pracy badawczej, jest i częściowo realizowany w brytyjskiej praktyce szkolnej, a jest i na kanwie wielkiego politycznego planu świata anglosaskiego dla zabezpieczenia narodom trwałego pokoju i dobrobytu społecznego.

A co najważniejsze—odbywa się ten proces bez udziału Niemiec, których myśl naukowa i czyny nie zdały egzaminu wobec świata.

Nakoniec—parafrazując cytowane na początku słowa Quick'a—możemy śmiało powiedzieć, że w literaturze pedagogicznej doby obecnej „not only good books, but all books are in English or some other foreign language” i trzeba z tych wydawnictw należycie korzystać.

Adw. Dr. A. M. Czud.

UWAGI PORÓWNAWCZE NA TEMAT POLSKIEGO I BRYTYJSKIEGO PRAWA AUTORSKIEGO *

Odnosnie przeniesienia prawa autorskiego na osoby trzecie pod tytułem szczególnym, ustawa brytyjska nie zawiera osobnych przepisów. W tym względzie obowiązują zwyczajne normy prawa o kontraktach (The ordinary rules of law governing contracts). Ustawa polska przewidziała specjalne postanowienia, dotyczące t.zw. umowy wydawniczej, umowy o dzieło, umowy o najem usług autora (locatio—conductio operarum) i umowy agencyjnej. Wprawdzie wymienione umowy nie tworzą nowego rodzaju umów i ogólne normy polskiego prawa cywilnego mają również do nich zastosowanie, mimo to trudno zaprzeczyć istnieniu cech, którymi różnią się te umowy od typowych umów na gruncie prawa cywilnego. Dość będzie, jeśli przytoczymy odmienny charakter autorskich uprawnień, rozmiar i skutki zwłoki autora lub wydawcy, wzajemne ich roszczenia w przypadkach zwłoki. Z tej przyczyny osobne przepisy w ramach ustawy autorskiej uważać należy za wskazane. Zasada, która panuje w polskiej ustawie, że autor przenosi swoje prawa na nabywcę tylko w zakresie, jaki wypływa z istoty danej umowy, jest uznawana przez brytyjską praktykę sądową, mimo braku wyraźnych przepisów ustawy.

Z drugiej strony sądy brytyjskie skłaniają się do przyznawania wydawcy, który nabył dzieło na swoją własność: „prawo publikowania nowych wydań bez zgody autora, z możliwością czynienia opuszczeń i zmian w oryginale, o ile te przekształcenia nie zaszkodzą opinii autora” (zdanie wyjęte z dzieła autora angielskiego powołanego poniżej pod 1). Ustawa polska normuje to zagadnienie w następujący sposób. Jeżeli przed upływem 5 lat od chwili pierwszego wydania okaże się potrzeba zmian w oryginale np. z powodu postępu nauki, wydawca ma prawo i obowiązek zwrócić się do autora z żądaniem zezwolenia na przeprowadzenie koniecznych zmian. Odmowa ze strony autora powoduje rozwiązanie umowy z wydawcą, przyczem autorowi przysługuje prawo wykupna pozostałych egzemplarzy poprzedniego wydania i sprzedaży ich na własny rachunek.**

W najbliższym związku z wywodami poprzedniego ustępu pozostaje zagadnienie wyłączności praw autorskich. Stanowi ona tak dalece istotną ich treść, iż jakiegokolwiek zmiany dzieła lub zapożyczenia z niego są niedopuszczalne bez zgody autora i powodują naruszenie praw autorskich. Porównywane przez nas ustawy czynią jednak wyłomy w zasadzie wyłączności w imię interesu publicznego. Zezwalają mianowicie zgodnie na zapożyczania z cudzych utworów pod warunkiem, że zapożyczający (autor) poda dokładnie źródło, z którego korzystał w swej pracy względnie publikacji. Formą cytowania źródeł, stosowaną w W. Brytanii, są stwierdzenia (acknowledgement) zamieszczane na jednej z kart tytułowych. O ile chodzi o rozmiary dozwolonych zapożyczeń, to polska ustawa zakreśla im szersze ramy. W szczególności art. 13 ust. o pr. aut. zezwala między innymi na zamieszczenie w antologii trzech drobnych utworów tego samego

* Dokończenie artykułu. Patrz Nr. 3-4, str. 32.

** Niniejszy ustęp omyłkowo zamieszczony w Nr. 3-4, powtarzamy na właściwym miejscu.

autora, zaś w dziełach o innej treści, na powołanie małego ustępu dla celów nauczania lub krótkiego streszczenia dzieła, celem uzasadnienia własnego zdania albo zwalczenia przeciwnej opinii. Brytyjska ustawa postanawia w dziale 2-gim (section), poddział 1 (subsection), ustęp „IV”, że niema znamion naruszenia prawa autorskiego publikacja w jakimś zbiorze dla użytku szkół dwóch krótkich ustępów (short passages) z dzieł tego samego autora. Wyrażenie angielskie wydaje się nam o wiele szczęśliwsze aniżeli polskie „mały ustęp”, które w praktyce nastroczało poważne wątpliwości.

Przechodząc do kwestii naruszeń i ochrony praw autorskich zaznaczymy na wstępie, że ustawa polska posługuje się na tym polu pojęciami ogólnymi, które dają się łatwo nagiąć do konkretnego przypadku. Ustawa brytyjska natomiast nosi charakter raczej kazuistyczny, ponieważ tworzy szereg stanów faktycznych. Przy dokładnej analizie odnośnych postanowień, znajdujemy pewne cechy wspólne obu ustawom, w odniesieniu do naruszeń (infringements) i środków ochrony (remedies). Roszczenia (claims) z tytułu odpowiedzialności za naruszenie prawa autorskiego zależą od tego, czy sprawca działał rozmyślnie (knowingly) czy też w inny sposób np. przez nieuwagę. Środki ochrony dzieła dzielą się tak samo na cywilne (civil) i karne (criminal). Cywilne środki, przewidziane w brytyjskiej ustawie, w drodze nakazów (injunctions), zakazów (interdicts), zapłaty odszkodowania (damages) odpowiadają polskim skargom przeczącym (actiones negatoriae) oraz odszkodowawczym (actiones ob damnum emergens et lucrum cessans). Termin prekluzyjny dla skargi cywilnej, przewidziany w brytyjskiej ustawie, wynosi trzy lata od daty dokonania naruszenia, zaś polska ustawa odwołuje się w sprawach prekluzji i przedawnienia do przepisów prawa cywilnego. Naruszenia praw autorskich popełnione rozmyślnie, ustawa brytyjska kwalifikuje jako występki (offences), karane grzywną (fine) do wysokości 50 £, a w wypadku powtórnego czynu grzywną lub aresztem do dwóch miesięcy, w połączeniu z ciężkimi robotami lub bez tej kary dodatkowej. Polska ustawa chroni zwłaszcza osobiste prawa autorskie zapomocą kar o wiele surowszych.

W ramach niniejszego artykułu staraliśmy się naszkicować jedynie główne instytucje prawa autorskiego. Pominęliśmy wiele ciekawych kwestii, unormowanych w brytyjskim prawie, zamierzamy jednak omówić je w dalszych artykułach. Ograniczymy się jedynie do wzmianki, że ustawa brytyjska zawiera przepisy dotyczące publikacji dzieł, sprawozdań dziennikarskich z wykładów i przemówień politycznych, utworów stworzonych sposobem mechanicznym, postanowienia z dziedziny międzynarodowego prawa autorskiego, wreszcie interpretację ustawową użytych wyrażeń.

Z literatury angielskiej wymienimy 2 dzieła, z których korzystaliśmy w naszej pracy: (1) „*Copinger on the Law of Copyright in works of Literature, Art, Architecture, Photography, Music and Drama* . . .”, Seventh Edition by F. E. Skone James, B.A.B.C.L. Barrister-at-Law. London, 1936. Sweet & Maxwell Ltd., Law Publishers, str. 617+XXIV. Teoretyk i praktyk znajdzie w tym systematycznym opracowaniu przebogatą treść. (2) „*Copyright Condensed*”. Jarrolds. London, 1938. Cena 3/-.

Władysław Prawdzie

„ZIEMIA GROMADZI PROCHY” J. KISIELEWSKIEGO

Z książkami bywa różnie. Jedne szukają czytelnika długie miesiące i lata, zanim wydawca, pozostawiwszy sobie egzemplarz pamiątkowy, zapelni półki księgarskie nowymi wydawnictwami. Czasem czyta się je z obowiązku znajomości opracowanego przedmiotu, z mody lub sympatii dla autora i jego stylu. Na książkę, która ma opuścić prasę drukarską rzadko się oczekuje.

Na książkę Kisielewskiego czekaliśmy ze wzruszeniem, od chwili kiedy w zimie doszła nas wieść, że grono Polaków podjęło inicjatywę ponownego wydania tej książki w W. Brytanii.

Przystępując do omówienia treści trzeba zaznaczyć, że do książki Kisielewskiego nie można stosować przyjętych recenzyjnych szablonów. Trudno pisać spokojnie kiedy serce bije jak młotem. Co należy podkreślić, aby trafnie scharakteryzować zawarty materiał? Ilość i jakość tego materiału jest tak ogromna, że nie wiadomo co ważniejsze. Na przekór możliwościom, zniewoleni słowami zawartymi w książce, chcielibyśmy odpisywać całe strony. Pytałem o zdanie przyjaciela, który odwiedził mnie następnego dnia po przeczytaniu Kisielewskiego. Był rozgorączkowany. Czytał tę książkę jeszcze przed wojną w pierwszym wydaniu. W Polsce książką się zachwycił, tutaj ją zrozumiał. Tysiące pytań, rozpoczynających się od słowa „dlaczego”, wytwarza nastrój dramatyczny. Kisielewski sam zresztą na wstępie słusznie wyjaśnia: „Po rozdziałach wstępnych tekst się dramatyzuje. W pewnych partiach dosięga tonu tragicznego”.

„Ziemia gromadzi prochy” istotnie przedstawia wielki dramat Słowiańszczyzny Zachodniej. Dramat prastarych ziem słowiańskich dochodzi do szczytu napięcia, kiedy czytelnik, wertując rozdział po rozdziale, zbliża się do opisów Ziem Nadodrzańskich, podstępnie Polsce zagrabionych przez Niemcy: „. . . tam, gdzie wystarczy zanurzyć rękę głębiej w nadmorski piasek, aby zaczerwieńił się krwią, i wystarczy otworzyć niegłębokie wnętrza ziemi, aby poczęło krzyżeć trwogą i przerażeniem” (str. 11).

Nic więc dziwnego, że Kisielewskiemu „pierwotny plan książki rozleciał się w strzępy”. Miał pisać reportaże o życiu Niemiec współczesnych, lecz pod wpływem obserwacji i poznania prawdy, której nie dało się ukryć ani zakrzyżać ogromem misternej propagandy hitlerowskiej, napisał wspaniałą książkę, w której wymowa słowiańskich prochów, nazw i osiedli i tlejącego życia łamie dotychczasowe, fałszywe pojęcia geopolityczne o ziemi i ludziach, wchodzących w skład Rzeszy Niemieckiej.

Autor we wstępie pisze, że pod wpływem doznanych wrażeń i dokonanych spostrzeżeń, zaraz po powrocie z wycieczki, na pół roku zakopał się w książkach. Były to dzieła—jak z żalem wspomina, „których u nas w kraju przeważnie się nie czyta”, a które całą tragiczną prawdę oderwanych ziem zachodnich jeszcze raz postawiły mu przed oczyma. Kisielewski pracował sumiennie. On literat musi otworzyć oczy rodakom. Musi udostępnić dorobek polskiej wiedzy historycznej, zawartej w annałach, rzadko odwiedzanych bibliotek.

„Bo nie o co innego chodzi, jak o to właśnie: aby spoufalić, aby otrząsać, aby zaprzyjaźnić dzisiejszego Polaka z ziarnami, z których wyrósł on i jego naród” (str. 214). Tak, ten naród polski, który w kilka miesięcy po ukazaniu się książki Kisielewskiego złożył na ołtarzu Ojczyzny nową ofiarę krwi i nowe prochy najszlachetniejszych swych synów.

Kisielewski na każdej stronie swej książki zmusza czytelnika do snucia refleksji. Bowiem jeżeli jeden człowiek, w przeciągu paru tygodni podróży samochodem po Niemczech, dokonał tyle rewelacyjnych odkryć i spostrzeżeń. Jeżeli zbierając okruchy przeszłości i licząc spotykane po drodze mogiły i ruiny grodów słowiańskich dostrzegał obecne wyraźne ślady tlejącego życia słowiańskiego, to prawdą jest, że znaczna część, zagrabionej Wielkiej Słowiańszczyzny Zachodniej, żyje a płomień tego życia, w sprzyjających warunkach, zabłyśnie blaskiem, który oślepi najzagorzalszych lecz naiwnych niedowiarków. Światło życia słowiańskiego zapłonie wspaniale przedewszystkiem na ziemiach nadodrzańskich i nadbałtyckich, aż po Rugję, której tak piękny szkic poświęca Kisielewski. To nie fantazja lecz prawda. Pozna i zrozumie ją każdy kto przeczyta tę pożyteczną książkę.

Tylko prawda tragedii Słowiańszczyzny Zachodniej zmusiła Kisielewskiego do napisania słów następujących: „Gdy się bada wyniki uczonych, spada koszmarny błądzenia po omacku: wylania się wielka, wspaniała i potężna rzeczywistość, która kiedyś była i która znowu być może” (str. 214).

Reportażowy sposób pisania, a taki być musiał—w niczem nie umniejsza wartości książki, ani też nie obniża poziomu tych rozdziałów, które szkicowo obrazują historię ziem zachodnich. Przeciwnie, czerpiąc z dorobku wiedzy uczonych i w niczem nie zmieniając treści, nadał jej tylko właściwe piękno, przez odpowiedni styl i formę literacką. Rozdziały te czyta się jak „Zdobycze pługa polskiego” Szajnochy, jak „Prawem i lewem” Łozińskiego lub „Na Śląsku Opolskim” Wasylewskiego.

Piękny rozdział zatytułowany „Popielnice” to poemat o kulturze łuszyckiej; to prehistoria słowiańska. Po niej idzie brzask i świt: „Mroki coraz bardziej rzędną; panuje przedporanny cień” (str. 59), z której w brzasku wspaniałej kultury, Polska wstępuje do świadomego życia na wielką, historyczną scenę Europy. Rozdział ten, gdzie styl „Wiatru od morza” Żeromskiego lub „Przedświtu” Witkiewicza, prozę historii w piękny poemat zamienia, wciąga i zagarnia, zmusza i przewycięża lenistwo u czytelnika, i poprowadzi go przez dalsze rozdziały, które dla wielu są niemal objawieniem prawd nieznanych do tej pory.

Już następne strony czyta się z zapartym oddechem. Wspaniały rozdział „Polska powstała ku Odrze” przemawia mocą cytowanych materiałów źródłowych. W rozdziale tym, z powodu logicznie zestawionych faktów historycznych, cenne i przekonujące wnioski uderzają swą jasnością.

Autor nie darmo poświęcił pół roku studiom nad wynikami nauki polskiej w działach archeologii, historii, geografii lub etnografii. Wykorzystane odpowiednio, nie nużą lecz tylko rozpalają ciekawość i wyobraźnię.

(dokończenie nastąpi)

Kronika

Niszczenie księgarni polskich

Jak wiadomo, w zachodnich prowincjach Polski, „inkorporowanych” do Rzeszy, władze niemieckie skonfiskowały bez odszkodowania wszystkie księgarnie i biblioteki polskie; zapasy książek polskich przesłano na przemiał do papierni.

Również w „General-Gouvernement” szereg księgarni polskich władze niemieckie zlikwidowały.

Niedawno zasekwestrowano firmę Gebethner i Wolff w Warszawie, jedno z największych przedsiębiorstw księgarskich i wydawniczych w Polsce, związane ściśle z dziejami kultury polskiej od lat kilkudziesięciu. Zajęto wszystkie magazyny firmy, bogaty dział antykwarowski, archiwa, akta bieżące, umowy z autorami. Pierwszym czynem niemieckiego zarządcy dr. Grundmanna było usunięcie z biura portretów założycieli firmy i zawieszenie na ich miejsce portretu Adolfa Hitlera. Zajęto nie tylko centralę, ale i wszystkie filie firmy Gebethner i Wolff na prowincji.

Z ogłoszenia, umieszczonego na łamach Krakauer Zeitung, Nr. 98, z dnia 30.IV.41, dowiadujemy się, że księgarnia kolejowa „Ruch S.A.” nadal jest czynna, mając siedzibę centrali swojej w Warszawie ul. Kolejowa 63 (zdaje się, że tak nazywają się obecnie Al. Jerozolimskie). Ogłoszenie donosi o utworzeniu nowej filii Ruchu, w Przemyśle. Prócz Przemyśla istnieją obecnie filie w Krakowie, Krynicy, Zakopanem, Nowym Sączu, Rzeszowie, Muszynie, Piwnicznej, Dębicy, Rabce, Krościenku, Skawinie i Stalowej Woli. Filie istniejące na ziemiach, inkorporowanych do Rzeszy, zostały zlikwidowane.

Wystawa poloniców w Londynie

Duże zainteresowanie wzbudziła wystawa wydawnictw angielskich o Polsce, urządzona ostatnio staraniem firmy wydawniczej M. I. Kolin Ltd. w Londynie. Wielki stół obficie wyłożony był wydawnictwami własnymi tej ruchliwej firmy, oraz książkami, wydrukowanymi przez wydawców angielskich.

Kiedy książki o Polsce są zebrane w jednym miejscu i tak zręcznie i pomysłowo wystawione, jak w Ognisku, możemy łatwo stwierdzić, że książkowe źródła informacji o Polsce są wcale bogate.

Czechosłowacki minister Informacji dr. Ripka nie mógł ukryć swego zaskoczenia z mnogości i różnorodności poloniców w języku angielskim, zaznaczając m. innemi, iż chciałby, aby i Czechosłowacji poświęcono tyleż tak pięknie wydanych książek.

Biblioteka Polska w Chicago

W De Paul University w Chicago odbyło się uroczyste otwarcie Biblioteki Polskiej. Została ona ufundowana, w związku z otwarciem lektoratu polskiego na tym Uniwersytecie, funduszami osób prywatnych i dotacją Polskiego Związku Narodowego. Uniwersytet dał dogodny pomieszczenie.

Otwarcie Biblioteki miało miejsce w obecności władz Uniwersytetu, Konsula Generalnego R.P., reprezentantów organizacji polskich i licznie zebranej publiczności. Rektor Uniwersytetu O'Connell, w przemówieniu inauguracyjnym, wyraził głębokie uznanie dla kultury polskiej, podkreślając jej niezniszczalność, idealizm płynący z pobudek chrześcijaństwa i tradycji rycerskich, jakoteż jej wagę w rozwoju cywilizacji europejskiej. Zapewnił też, że Uniwersytet doloży starań by studenci mogli zapoznać się z kulturą polską, jako ważnym elementem w ich studiach językowych, historycznych i ekonomicznych.

CO SŁYCHAĆ?

tygodnik, zawierający streszczenia wydawnictw brytyjskich, amerykańskich i innych

Abonament mies. 2s., kwart. 6s.

Do nabycia w kioskach i księgarniach

Adres Administracji: Blairgowrie, Perthshire, Hotel Glen-Ericht

Recenzje

POLONIUS ALEXANDER. *I saw the Siege of Warsaw*. Glasgow-Edinburgh-London, 1941. William Hodge & Co. Ltd. Str. 364.

Wśród książek, przedstawiających zdarzenia ostatnich czasów, nielatożorjontować się w jakim stopniu są ścisłym bezpośrednim zanotowaniem faktów a w jakim literackim odczuciem opowieści posłyszanych od innych, co czytelnika nastraja z góry krytycznie, i jakże niechętnie do wielu tych książek. Upředzenie to zanika w miarę czytania tej książki, od niebanalnej, jakże świetnie charakteryzującej sytuację, przedmowy, gdy autor pytany jest przez celnika Jego Królewskiej Mości w Wielkiej Brytanii, co ma do zadeklarowania—odpowiada, że dziennik swój z wypadków przeżytych w czasie wojny (23.X.1939), od pierwszego rozdziału o przerwanych wakacjach w Polsce poprzez opis dzień po dniu przeżyć w Warszawie, na pobliskiej jej wsi i znów w oblężonym mieście a potem wędrówki pod okupacją bolszewicką szlakiem „północnym” na Wilno, Kowno, Rygę. Autor bowiem nie tworzy, lecz poprostu pisze dokument-dziennik prawdy, rzeczywistych przeżyć, bez ozdób zawodowo-literackich, choć włącznie z zeznawaniem i swoich i osób spotykanych nastrojów. Z wyższej uczelni w Anglii na odpoczynek do rodzimego kraju przybył autor, nie podejrzewając, ile interesujących przeżyć pochłonie go w odmęcie wojny i jak bardzo bystrym obserwatorem i dobrym świadkiem wypadków dziejowych się okaże. Pomimo wszelkich dobrych chęci i rzetelnych wysiłków zdziałania jaknajlepiej w miarę możliwości, jak wielu innych obywateli państwa napadniętego, nie był bowiem w możliwości odegrania czynniejszej roli w wojnie błyskawicznej i totalnej. Nie mogąc przedziezgnąć się w żołnierza pozostał nawskroś cywilnym uczestnikiem tej dziwnej wojny, ale jego bardzo „cywilny” punkt widzenia, jako intelektualisty i członka bardzo zamożnej, rodziny mieszczańskiej, mającego obycie z szeroką skalą porównań, jest właśnie cennym, gdy podaje drobne szczegóły życia, jego raptowne przemiany i zakłócenia w różnych środowiskach, stosunek społeczeństwa do wojsk i wojny. Książkę czyta się z wielkim zainteresowaniem, czy to mowa o polskim czy angielskim czytelniku. Ten ostatni nie

uważa jej za pisaną przez cudzoziemca czy też za niedostatecznie po angielsku, gdyż angielszczyzna jej jest nietylko poprawna ale gładka, żywa, w pełni literacka i łatwa do czytania. Polski czytelnik znajdzie szczęśliwie uniknięcie przesady w obrazowaniu zdarzeń i branie faktów poprostu, bez przeczuć potępiających lub propagandowych, choć odczuć autora może nie uznać za zwykłe i powszechne, za całkiem przeciętny przekrój. Autor pisze tak poprostu, że zarazem zdaje się uważać każdego czytelnika za znającego dobrze Warszawę, co nie zawsze bywa nawet z inteligentnymi Polakami—dlatego w niektórych opisach i przytoczeniach zdążyłyby się odsyłać „geograficzne” (też zresztą dla innych wzmiankowanych miejscowości), objaśniające bliżej miejsca, ich znaczenie, jak też byłyby niezmiernie pożądane fotografie i choćby szkicowy planik Warszawy. Choć drobne są usterki, należy uwypuklić; zapewne wskutek sympatyj partyjnych wspomnianie o roli PPS i „Robotnika” (str. 92, 131), a pominięcie wielu czynników—a przecież autor stykał się niewątpliwie z b. wieloma ludźmi i instytucjami (np. kościoły, władze, organizacje społeczne, młodzież), fatalne parę wyrażen w duchu słownictwa propagandy wrażej, robiącej z Warszawy fortecę (str. 130, 138, 215), z Pomorza korytarz (44), z okolic Lwowa Ukrainę (163), oraz „old town” zamiast—„Stare Miasto („Old City”)” (137). Niejasna wzmianka o użyciu łazienki (str. 196) w mieście o nieczynnych wodociągach—27.IX.1939. Nie trzeba dodawać, że Polonius jest pseudonimem, choć z samej książki znający stosunki w Warszawie i przebieg wypadków mogą przy ladażakiej dodatkowej informacji doszukać się autora.

Doktór.

DYNOWSKA M. *Polska w zwyczaju i obyczaju*. Glasgow, 1941. Książnica Polska. Str. 436.

Nowootwarta polska firma wydawnicza rozpoczęła swą działalność przedrukiem pożytecznej antologii M. Dynowskiej „Polska w zwyczaju i obyczaju”. Autorka zebrała materiał literacki, związany z tradycyjnymi świętami, obyczajami, obrzędami itp. W czterech częściach książki ugrupowanych według pór roku: zima,

wiosna, lato, jesień—znajdujemy najcenniejsze utwory poetyckie, wyjątki z arcydzieł prozy polskiej, wyciągi z dzieł pamiętnikarzy (K. Wójcicki, L. Gołębiowski, I. Kitowicz) i etnografów (O. Kolberg, Z. Gloger). Książka ta, jak zresztą i inne wydawnictwa Książnicy, jest tania.

Powitają jej ukazanie z radością przedewszystkiem pracownicy oświatowi. Jest ona bowiem dla nich omal podręcznikiem, kopalnią materiałów do

organizowania pogadanek, wieczorów świetlicowych, inscenizacji, niemniej i „szary czytelnik” weźmie ją do ręki z zainteresowaniem, gdyż autorka dokonała wyboru w sposób bardzo umiejętny. Książka ta jest jakby kalendarzem literackim do czytania przez cały rok i zwłaszcza tu na obczyźnie stanowi wartościowe ogniwo, łączące nas magią poetyckiego słowa i rzewnym wspomnieniem „dawnych, dobrych czasów” z daleką Ojczyzną.

A. W.

Bibliografia

Schemat podziału rzeczowego, który podaliśmy w Nr. 1 na str. 8, dla oszczędności miejsca nie powtarzamy.

a) w języku polskim

I

GAZETKA OBOZOWA. Dziennik. Pismo żołnierzy Ośrodka Zapasowego S.B.S.K. Palestyna (1940). Wydawca: Oddz. III Sztabu Komendy Ośr. Zap. S.B.S.K. Drukowano na powielaczu.

MYŚL LOTNICZA. Miesięcznik. Redaktorzy: kpt. dypl. Kalinowski Franciszek, kpt. dypl. Kasprzyk Alfred, por. inż. Królikiewicz Tadeusz. W. Brytania (1941). Wydawca: Wydział Kulturalny Inspektoratu Polskich Sił Powietrznych. Printed by Oliver and Boyd, Edinburgh. Cena egz. 1/6, w pren. 1/3.

NASZE DROGI. Dwutygodnik Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich. Jerozolima (1941). Wydawca: Oddz. III Sztabu Komendy Ośr. Zap. S.B.S.K. Drukowano w Tel-Aviv.

OBOZOWE MATERIAŁY ŚWIETLICOWE. Węgry (1940).

VI

DOBRYZYCKI JERZY. Stary Kraków (Ancienne Cracovie. Old Cracow). Glasgow, 1941. Książnica Polska. Printed by William McLellan & Co. Ltd. Str. 48+2 nlb. Cena 6/- (wyd. luks. 10/-).

LACH-ŁOCKI HENRYK POR. Wykładowca terenoznawstwa na kursie unitarnym dla oficerów starszych. Posługiwanie się mapą angielską. Skrypt. Okładki opracował W. Rafalski. Znaki topograficzne wyrysował St. Jaruga. Szkocja, 1941. Referat Kulturalno-Oświatowy 5 Brygady Kadrowej Strzelców. Drukarnia: The Munro Press Ltd., Perth. Str. 40. Cena 1/-.

RZECZPOSPOLITA POLSKA (Republic of Poland). Mapa. Podział administracyjny z z dn. 1.IV. 1939. (Administrative division on 1st April 1939). W. Brytania (1941). Wojskowe Biuro Propagandy i Oświaty.

ZASADNICZE WIADOMOŚCI Z TOPOGRAFII. Sekcja Wojskowego Instytutu Geograficznego. Szkocja, 1941. M. I. Kolin (Publishers) Ltd. Printed by Oliver and Boyd Ltd., Edinburgh. Str. 61+1 nlb+1 tab. Cena 2/6.

X

CIEPIEŁOWSKI JERZY. Konstytucja 3-go Maja. Materiały do obchodów w 150-tą rocznicę. Biblioteczka Żołnierska Nr. 11. Londyn, 1941. Biblioteczka Żołnierska. Drukarnia Polska Geo. Barber and Son Ltd. Str. 56. Cena 1/-.

JEŚMIAN CZESŁAW. Klejnot srebrzystych mórz. Biblioteczka Żołnierska Nr. 9. Londyn, 1941. Biblioteczka Żołnierska. Drukarnia Polska Superior Printers Ltd. (T.U.) Str. 1-4 nlb+5-125. Cena 3/-.

LASKOWSKI OTTON. Jan III Sobieski. London (1941). M. I. Kolin (Publishers) Ltd. Made and printed in Great Britain by the Munro Press Ltd., Aberdeen and Perth. Str. XVIII+341+3 nlb. Cena 4/6.

XIII

J. E. X. BISKUP GAWLINA JÓZEF. Górny Śląsk jest polski. Przemówienie wygłoszone w 20 rocznicę plebiscytu na Śląsku. Londyn, 1941. F. Mildner & Sons. Str. 19+1 nlb. Cena 6d.

KIELPIŃSKI TADEUSZ. Ku jakiej Polsce idziemy? Biblioteczka Żołnierska Nr. 10. Wydanie II. Londyn, 1940. (Wyd. I, Paryż, 1940.) Biblioteczka Żołnierska. Drukarnia Polska Geo. Barber and Son Ltd. Str. 5+36+2 mapki. Cena 1/-.

KISIELEWSKI JÓZEF. Ziemia gromadzi prochy. Glasgow, 1941. Książnica Polska. Printed by Oliver and Boyd Ltd., Edinburgh. Str. 506+1 mapa. Cena 17/-.

PRZETAKIEWICZ ZYGMUNT. O konsolidację „Polaków walki”. Londyn, 1941. Str. 14+2 nlb. Cena 4d.

XIV

BOGUSŁAWSKI ANTONI. Szopka Żołnierska. Biblioteka Żołnierska Nr. 8. Londyn, 1940. Biblioteka Żołnierska. Drukarnia Polska Superior Printers Ltd. Str. 1-27 nlb, 28-31 nuty. Cena 1/-.

LENARTOWICZ TEOFIL. Bitwa Racławicka. Książnica Narodowa. Londyn, 1941. M. I. Kolin (Publishers) Ltd. Printed by The Riverside Press, Edinburgh. Str. 50. Cena 6d.

b) w języku angielskim

VI

LEWITT-HIM. Polish Panorama. With an Introduction by Sir Hugh Walpole. London, 1941. M. I. Kolin (Publishers) Ltd. Printed by the Munro Press Ltd., Perth. Pp. 140+4 nlb. Price 8/6.

X

SLOCOMBE GEORGE. A History of Poland. Revised and Enlarged Edition. London, 1941. Thomas Nelson and Sons Ltd. Printed by the Press of the Publishers. Pp. VIII+9-375. Price 10/6.

XI

PADEREWSKI IGNACE JAN and LAWTON MARY. The Paderewski Memoirs. London, 1939. Collins Clear-Type Press. Pp. 395+5 nlb. Price 21/-.

RETINGER J. H. Conrad and his contemporaries. London, 1941. Minerva Publishing Co. Printed by The Riverside Press, Edinburgh. Pp. 156. Price 5/-.

XII

SIKORSKI W. GEN. German Law and German Lawlessness. An Address by Gen. Sikorski before the

MICKIEWICZ ADAM. Grażyna. Powieść Litewska. Książnica Narodowa. London, 1941. M. I. Kolin (Publishers) Ltd. Printed by The Riverside Press, Edinburgh. Str. 51+1 nlb. Cena 6d.

PRUSZYŃSKI KSAWERY. Droga wiodła przez Narwik. London, 1941. M. I. Kolin (Publishers) Ltd. Printed by The Riverside Press, Edinburgh. Str. 252. Cena 4/6.

SIENKIEWICZ HENRYK. Potop. Powieść. Tom I i II. London (1941). M. I. Kolin (Publishers) Ltd. Printed by The Replika, Humphries & Co. Ltd. Str. I: 357+5 nlb., II: 241+5 nlb. Cena po 4/6.

XVIII

LIDDELL HART. Obrona dynamiczna. Przełożył Wł. Ludwig. London, 1941. M. I. Kolin (Publishers) Ltd. Printed by The Cornwall Press Ltd. Str. 55+1 nlb. Cena 1/6.

UMIASTOWSKI ROMAN. 12 mil do Warszawy. 30 mil do Paryża. Edinburgh, 1941. Nakładem autora. Printed by Oliver and Boyd Ltd. Str. 47+1 nlb. Cena 1/6.

University of St. Andrews. St. Andrews, 1941. St. Andrews University Press. Pp. 16+4 ill.

XIII

LITYŃSKI ZYGMUNT. I was one of them. Translated from the French by Anna MacLaren. London, 1941. Jonathan Cape. Printed in the City of Oxford at the Alden Press. Pp. 272. Price 10/6.

POLONIUS ALEXANDER. I saw the Siege of Warsaw. London, 1941. William Hodge and Co. Ltd. Pp. VII+364+1 nlb+mapka. Price 12/6.

SLAVERY UNDER HITLER'S „NEW ORDER”. With a foreword by Walter Citrine. London (1941). Polska Informacja Społeczna. Pp. 12. Price 1d.

XIV

TETMAJER-PRZERWA KAZIMIERZ. Tales of the Tatras. Translated from the Polish by H. E. Kennedy and Zofia Umińska. Foreword by William John Rose. Drawings by Janina Konarska. London, 1941. Minerva Publishing Co. Printed by Robert MacLehose and Co. Ltd., the University Press, Glasgow. Pp. 189+3 nlb. Price 7/6.

XXVI

24 PHOTOGRAPHS OF POLAND. London (1941). M. I. Kolin (Publishers) Ltd. Printed by The Sun Engraving Co. Ltd. Price 4/6.

ZEMSTA (programme). Komedia w 4 aktach Al. hr. Fredry. Przedstawienie przygotowane przez „Czołówkę Teatralną” Wydziału Kulturalnego Inspektoratu Polskich Sił Powietrznych. W. Brytania, 1941. Pp. 4.

Poradnik: „Co czytać?”

P. Stabr. S. Po porozumieniu się z „National Committee for Training of Teachers” (w Szkocji są 4 centra t.zw. „Provincial Committees” w: Glasgowie, Edynburgu, Dundee i Aberdeen), godne polecenia są następujące podręczniki z zakresu metodyki fizyki i chemii: 1. N. F. Newburg „The Teaching of Chemistry”, 2. F. W. Westaway „Science Teaching”, 3. „Science Master's Handbooks”, 4. W. L. Sumner „The Teaching of Science”, 5. G. Brown „Science Teaching in Schools”, 6. C. E. Creston „The High School Science Teacher and his Work”, 7. A. Sutcliffe „School Laboratory Management”. Ponadto polecamy czasopismo „The School Science Review”, wydawane przez the Science Masters' Association. Powyższe książki można nabyć: John Grant (Bookseller), 31 George IV Bridge, Edinburgh.

P. J. Od. Polecamy następujące książki z zakresu psychologii i logiki, używane na Uniwersytecie w Edynburgu: 1. Stout „Manual of Psychology” 12/6, 2. Collins and Drever „Introduction to Experimental Psychology and First Laboratory Guide in Psychology” 8/6, 3. M'Dougall „Introduction to Social Psychology” 10/6, 4. Woodworth „Contemporary Schools of Psychology” 7/6, 5. Sinclair „The Traditional Formal Logic” 4/6, 6. Bosanquet „Essential of Logic” 4/6, 7. Mill „System of Logic” 7/6, 8. Stebbing „A Modern Introduction to Logic” 15/-. Powyższe wydawnictwa można nabyć: John Grant (Bookseller), 31 George IV Bridge, Edinburgh.

P. Zb. Gór. Blackpool. Gramatyka polska dla anglików, w opracowaniu p. mjr. Teslarsa ukaże się w sprzedaży w początkach sierpnia (informować się należy u wydawcy: Oliver and Boyd, 14 High Street, Edinburgh).

UKAZAŁY SIĘ

(ze względów od wydawcy niezależnych, opóźnione i podwyższone w cenie), wydawnictwa:

- | | |
|---|---------|
| J. KISIELEWSKI. Ziemia gromadzi prochy | 17,- |
| (cena dla subskrybentów, 13s. 6., niezmieniona) | |
| J. DOBRZYCKI. Stary Kraków (po ang. fran. i pol.) | 6,- sz |
| wydanie luksusowe | 10,- sz |
| S. MONIUSZKO. Halka (w przygotowaniu), | 9,- sz |
| (wyciąg fort, z tekstami pol. i ang.) | |

„KSIĄŻNICA POLSKA”

240 HOPE STREET, GLASGOW C. 2.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

Edinburgh, 14 High Street, Tweeddale Court, tel. 20222/3

REDAKTOR: Tadeusz Dołęga

Przy zamawianiu egzemplarzy pisma w Administracji, prosimy o przekazywanie należności zgóry przekazem pocztowym /Postal Order/ lub też w znaczkach pocztowych.

CENY OGŁOSZEŃ: 1/1 str.—£2; 1/2 str.—25 sh.; 1/4 str.—15 sh.

Printed for „WIADOMOŚCI WYDAWNICZE” by Oliver and Boyd Limited, Tweeddale Court, 14 High Street, Edinburgh

2 14 p 20 pacy 38

M. I. KOLIN (Publishers) LTD.

36, GREAT RUSSELL STREET, LONDON, W.C.1

poleca najnowsze wydawnictwa :

Ksawery Pruszyński

DROGA WIODŁA PRZEZ NARVIK 4s. 6d.

Otton Laskowski

JAN III SOBIESKI 4s. 6d.

Teofil Lenartowicz

BITWA RACŁAWICKA 6d.

Liddel Hart

OBRONA DYNAMICZNA 1s. 6d.

Adam Mickiewicz

GRAŻYNA 6d.

Sekcja Wojskowego Instytutu Geograf.

ZASADNICZE WIADOMOŚCI
Z TOPOGRAFII 2s. 6d.

24 pocztówki

WIDOKI Z POLSKI. 4s. 6d.

BOGATY WYBÓR KSIĄŻEK ANGIELSKICH O POLSCE

Księgarnie w :

Londynie : 9, New Oxford Street

Perth : 28, King Edward Street

Dundee : 24a Cowgate

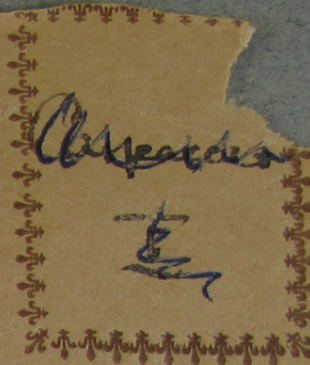
if undelivered please return to

Parents' Union School,

AMBLESIDE,
WESTMORLAND.

15 pence Book Post.
38

38



Colonel B. R. Ward (Halifax, Nova Scotia)	1905-	(see also Remonial Conference)
Lady Betty Balfour (Rus)	1905-	
Bishop Tucker (Upchurch) Curator.	1905-	
Mr. Stephen Winkworth	1906	
Mr. Beale (1893-1897)	1909	
Oscar Browning (2)	1909	
Samuel Barnett	1909	
H. Blackall (Newfoundland)	1909	
Rev. C. A. Moore (The Seminary in World)		
Mr. Thomas Gray (St. Pauls) on Books for all teaching	1905	